

BOŻENA POPIOLEK¹

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
ORCID 0000-0003-2545-5530

PIWO DLA LUDZI, WÓDKA DLA KONI. SZLACHECKIE REGESTRY DROGI W OSIEMNASTOWIECZNEJ RZECZYPOSPOLITEJ²

Beer for people, vodka for horses. The noble road registers in the eighteenth-century Polish-Lithuanian Commonwealth

Abstract

Travel registers, although they often appear in the sources of 18th century, are not very popular among researchers due to the monotony of entries and the lack of broader references or interesting descriptions that can be used in the study of early modern travels. However, they constitute an intriguing source for research on the daily life of noble courts in the Polish-Lithuanian Commonwealth. Little is known about commercial journeys undertaken for business or other purposes besides tourism or education. Meanwhile, road registries provide valuable information about the costs of travel, its organization, provisioning, and the safety of travellers.

Keywords: travel registries, travel diaries, ego-documents, Polish-Lithuanian Commonwealth, 18th century

Abstrakt

Regestry podrózne, chociaż pojawiają się często w źródłach tej epoki, nie cieszą się zbyt wielką popularnością wśród badaczy ze względu na monotonię notatek i brak szerszych odniesień czy ciekawych opisów, które można spożytkować w opracowaniu nowożytnych podróży. Tymczasem stanowią one interesujące źródło do badań nad życiem codziennym dworów szlacheckich w dawnej Rzeczypospolitej. Niewiele wiadomo o podróżach handlowych, podejmowanych w interesach czy w celach innych niż turystyczne bądź edukacyjne, tymczasem rejestry drogi przynoszą wiele cennych informacji o kosztach podróży, jej organizacji i aprowizacji czy bezpieczeństwie podróżujących.

Słowa kluczowe: rejestry podróży, dziariusze podrózne, egodokumenty, Rzeczpospolita, XVIII wiek

¹ Bożena Popiołek – profesor, kierownik Katedry Historii Nowożytnej w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej. Zajmuje się badaniami nad historią mentalności epoki nowożytnej ze szczególnym uwzględnieniem czasów saskich, historią dworów szlacheckich, klientelizmem, historią rodziny i kobiecy, testamentologią i prasą staropolską. Autorka wielu monografii i artykułów naukowych, laureatka licznych nagród za działalność naukową. E-mail: bozena.popiolek@up.krakow.pl.

² Artykuł powstał w ramach badań nad projektem finansowanym przez Narodowe Centrum Nauki nr UMO 2021/41/B/HS3/00253 pt. „Kobiecy dwór szlachecki w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej. Struktura, ludzie, kultura, funkcje”.

Oszlacheckich podróżach w dawnej Rzeczypospolitej powstało już wiele interesujących rozpraw³. Uwaga autorów skupia się głównie na celach podejmowanych podróży (poznawczych⁴, edukacyjnych⁵, religijnych⁶, kuracyjnych⁷), kierunkach wypraw, ich organizacji i uczestnikach podróży⁸ czy korzyściach, jakie peregrynanci wynosili z odkrywania i poznawania świata, na doświadczaniu przestrzeni i czasu czy kulturowych odmiennościach zauważanych przez ich uczestników. Autorzy odwołują się w swoich poszukiwaniach do różnorodnych źródeł – pamiętników, dzienników⁹, opisów podróży¹⁰, wspomnień czy instrukcji edukacyjnych¹¹. Większość istniejących prac odnosi się do podróży, których celem były odległe ośrodki akademickie, sanktuaria religijne, centra handlowe, cudzoziemskie dwory czy destynacje turystyczne. Osobne miejsce znalazły w historiografii podróże kobiece¹².

³ A. Mączak, *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII w.*, Warszawa 1980.

⁴ M. Chachaj, *Zagraniczna edukacja Radziwiłłów od początku XVI do połowy XVII wieku*, Lublin 1995; A. Kucharski, *Theatrum peregrinandi. Poznawcze aspekty staropolskich podróży w epoce późnego baroku*, Toruń 2013; A. Wieczorek, *W „drodze paryskiej” – podróże edukacyjne Seweryna Józefa i Wacława Rzewuskich w latach dwudziestych XVIII wieku*, w: *Studia z dziejów edukacji w Rzeczypospolitej Obojga Narodów Korony i Litwy*, red. K. Puchowski, J. Orzeł, Wilanów 2019, s. 143-176.

⁵ M. Bratuń, „Ten wykwinny, wykształcony Europejczyk”. *Zagraniczne studia i podróże edukacyjne Michała Jerzego Wandalina Mniszcha w latach 1762-1768*, Opole 2002; tenże, *Z dziejów europejskiego Grand Tour w XVII i XVIII wieku*, „Kwartalnik Opolski”, 49/2003, nr 1, s. 7-12; A. Markiewicz, *Podróże edukacyjne w czasach Jana III Sobieskiego*, Warszawa 2011; M. Kamecka, „Do cudzych krajów”. *Edukacyjne podróże szlachty polskiej do Francji w epoce saskiej*, Białystok 2012; *Polski „Grand Tour” w XVIII i początkach XIX wieku*, red. A. Ročko, Warszawa 2014; D. Żołądź-Strzelczyk, *O przedsięwzięciu peregrynacyjnej. Edukacyjne wojaże szlachty z Rzeczypospolitej w świetle instrukcji podróżnych*, Warszawa 2020; A. Markiewicz, *Dykcjonarz, lutnia i koronki. Zagraniczna podróż edukacyjna Franciszka Cetnera (1693-1696)*, Warszawa 2022.

⁶ *Itinera clericorum. Kulturotwórcze i religijne aspekty podróży duchownych*, wyd. D. Quirini-Popławska, Ł. Burkiewicz, Kraków 2014.

⁷ K. Karolczak, *Arystokracji galicyjskiej „podróże do wód”*, w: *Podróże po historii. Studia z dziejów kultury i polityki europejskiej*, red. F. Leśniak, Kraków 2000, s. 239-254; M. Pluta, *Zagrożenia dla zdrowia podczas podróży w świetle relacji osiemnastowiecznych peregrynantów*, w: *Życie codzienne w XVIII-XX wieku i jego wpływ na stan zdrowia ludności*, red. B. Plonka-Syroka, Wrocław 2003, s. 429-445; A. Kucharski, *Staropolska turystyka uzdrowiskowa w XVIII wieku*, „Czasy Nowożytne”, 23/2010, s. 121-148.

⁸ M. Chachaj, *Orszak magnata odbywającego podróż edukacyjną (wiek XVI-XVIII)*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowiczowa, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 165-178; tenże, *Duchowni jako opiekunowie staropolskich studentów w obcych krajach*, w: *Itinera clericorum...*, s. 205-224.

⁹ H. Dziechcińska, *O staropolskich dziennikach podróży*, Warszawa 1991; S. Gawarecki, *Diariusz drogi. Podróż Jana i Marka Sobieskich po Europie 1646-1648*, oprac. M. Kunicki-Goldfinger, Wilanów 2013; M. Tomaszewski, *Dziennik Tomasza Czapskiego jako źródło do dziejów podróży edukacyjnych w XVIII wieku*, w: *Źródła do dziejów staropolskich podróży edukacyjnych*, red. D. Żołądź-Strzelczyk, M.E. Kowalczyk, Wrocław 2017; J.M. Kossowicz, *Diariusz podróży po Europie (1682-1688)*, wyd. A. Markiewicz, Wilanów 2017.

¹⁰ Zob. m.in. J. Lanhaus, *Opis podróży. Itinerarium (1768-1769)*, oprac. B. Rok, M. Chachaj, Kraków 2014; S. Kleczewski, *Itinerarium Romanorum (1750). Podróż Rzymska (1750)*, oprac. M. Chachaj, B. Rok, Kraków-Wrocław 2016.

¹¹ A. Kucharski, *Instrukcja podróżna Anny Zamoyskiej dla synów odbywających peregrynację po Europie na przełomie XVII i XVIII wieku*, „Czasy Nowożytne”, 2012, t. 25, s. 209-224; tenże, *Instrukcje podróżne Wacława Rzewuskiego dla synów z połowy XVIII wieku*, w: *Źródła do dziejów staropolskich podróży...*, s. 63-80; *Ojcowskie synom przestrogi. Instrukcje rodzicielskie (XVI-XVII w.)*, oprac. D. Żołądź-Strzelczyk, M.E. Kowalczyk, Wrocław 2017; D. Żołądź-Strzelczyk, *O „przymiotach towarzyszy albo kierowników” wyjazdów edukacyjnych młodzieży w epoce nowożytnej – w świetle literatury apodemicznej i wskázówek rodzicielskich*, „Res Historica”, 2020, nr 50, s. 100-125.

¹² T. Morawska z Radziwiłłów, *Diariusz podróży 1773-1774*, oprac. B. Rok, Wrocław 2002; K. Platerowa z Sosnowskich, *Moja podróż do Włoch. Dziennik z lat 1785-1786*, oprac. M.E. Kowalczyk, tłum. A. Pikor-Półtorak, Łomianki 2013; M.E. Kowalczyk, *Zagraniczne podróże Polek w epoce oświecenia*, Łomianki 2019.

W znacznie mniejszym stopniu zwraca się uwagę na proces podróżowania na niewielkich dystansach, w obrębie granic Rzeczypospolitej, na podejmowaniu podróży, których celem nie są względy turystyczne czy poznawcze, a interesy ekonomiczne, sądowe lub sprawy polityczne, gdzie podróż staje się nie tyle przyjemnością, co koniecznością¹³. Jak pisał w diariuszu Hieronim Florian Radziwiłł – „jeździłem w pole, nie tyle dla mojej uciechy, jako chcąc się zdobyć w krew zajęczyc biegających...”¹⁴. Istotnym celem podróży były spotkania towarzyskie, kontrola majątności i pracujących tam oficjalistów dworskich. Rzadko spotykamy się tu z opisami mijanych miejsc, zachwytem nad odmiennością nawiedzanych obiektów czy doświadczeniem przestrzeni. Zdarzają się jednak interesujące zapisy rozmaitych zdarzeń podróży, o czym wspomina Hieronim Florian Radziwiłł, który wybrał się w podróż do Przemyśla w marcu 1749 roku, dostał migreny i „dalej jak mil dwie do Worońca, folwarku mego, zjechać nie mogłem, skąd nie tylko droga mi się późni, ale wiele przy tym interesów i ekspedycji mając, ledwie mi one pisząc, w Międzyrzeczu nocować przyjdzie, ze wstydem mię znających, że jak na raku przeciwko memu zwyczajowi jadę”¹⁵. Mimo pośpiechu Hieronim Florian odwiedził Marię z Kątskich i Eustachego Potockich¹⁶, starostów tłumackich, w Radzynie, u „których zanocować musiałem, ratyfikując moją rąkową podróż”¹⁷. Przy okazji dowiadujemy się, że spieszył on na sądy do Przemyśla, gdzie zamierzał przybyć z wielkim hukiem, zabrawszy „ekwipaże, kapelę, to jest cały orkiestr, i huzary koni 30 na witoraż do Przemyśla, sam za onymi jutro dla skąpości po drogach furazów na Radzyń mając intencją pośpieszyć”¹⁸.

Regestry drogi, choć skąpe i monotonne swoją powtarzalnością przynoszą ciekawe spostrzeżenia i pozwalają zbudować interesujący obraz podróży w interesach. Dlatego warto się pochylić nad kwestią organizacji podróży krótkodystansowych, widzianych od strony kosztów organizacji i aprowizacji oraz podróży logistyki. Jako podstawowe źródło do badań nad podróżami służą zachowane rejestry drogi, sporządzane na gorąco w czasie trwania wyprawy, wpisane w różne wydatki domowe, ekspensy dworskie i rozliczenia ze służbą, nie zawsze dają pełny obraz poniesionych kosztów czy celu podróży. Ich autorami są dworscy podskarbiowie lub rachmistrze upoważnieni przez chlebobawców do zarządzania finansami, a zapiski te mają charakter relacji finansowych z wydatkowanymi w czasie podróży pieniądze. Materiały te miejscami lakoniczne, powierzchowne i niestaranne, pozwalają jednak wnikać

¹³ M. Kowalski, *Życie w ciągłej podróży – początki kariery młodego magnata w czasach Augusta Mocnego według diariusza księcia Michała Kazimierza Radziwiłła, w: Samotrzeć, w kompanii czy z orszakami? Społeczne aspekty podróżowania w średniowieczu i w czasach nowożytnych*, red. M. Saczyńska, E. Wólkiewicz, Warszawa 2012, s. 499-514; *Podróże litewskiego magnata do Gdańska, Człuchowa, a nawet dalej... Fragmenty „Diariusza” Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” z lat 1721, 1737 i 1752*, wyd. J. Dygdała, Warszawa 2013; J. Rogulski, *Podróże i mobilność magnata epoki saskiej w świetle księgi skarbowej Pawła Karola Sanguski z 1726 r.*, w: *Via viatores quaerit: mobilność społeczna w dziejach krajów Grupy Wyszehradzkiej*, red. A. Teterycz-Puzio, L. Kościelak, E. Łączyńska, Słupsk 2016, s. 177-196.

¹⁴ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR) VI, sygn. II-81, s. 21, Diariusz Hieronima Floriana Radziwiłła 1749-1756.

¹⁵ Tamże, s. 26v.

¹⁶ J. Kowalik, *Maria z Kątskich Potocka (ok. 1729-1768): przyczynek do życia kulturalnego w Radzynie w II połowie XVIII wieku*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, 1/2001, s. 35-46; U. Kicińska, *Codzienne sprawy w kręgu dworu Marii z Kątskich Potockiej (zm. 1768). Zarys problemu na podstawie korespondencji kierowanej do starościny lwowskiej w latach 1765-1766*, „Saeculum Christianum. Pismo Historyczne”, 29/2022, nr 2, s. 162-177.

¹⁷ AGAD, AR VI, sygn. II-81, s. 26, Diariusz....

¹⁸ Tamże, s. 24.

głębiej, w obyczajowo-mentalną stronę wyjazdów, otwierając przed badaczem całą gamę spraw związanych z podejmowaną drogą. Istotne są tu zarówno przemierzone odległości, pokonywane przestrzenie, liczba uczestników, jak i problemy z aprowizacją i postojem, środki transportu, a wreszcie cel podróży i jej koszt. Uczestnikami tych wypraw są zwykle sami właściciele dworów, urzędnicy dworscy, a przede wszystkim przedstawiciele służby dworskiej, którym chlebobdawcy zlecali różnorodne sprawy do załatwienia, co wiązało się z wynagrodzeniem za udział w podróży. Wędrowano w niewielkich grupach, by usprawnić podróż i szybko dotrzeć do celu, chyba że z miejsca na miejsce wędrował cały dwór, co wymagało środków transportu i ludzi, którzy zabezpieczali orszak. Patronowi towarzyszyła służba stajenna (masztalerze, stangreci z forysiami, woźnice, pacholki, owsiani), część służby pokojowej (lokaje), ponadto szafarz, kucharz, myśliwiec, a nawet cukiernik, praczki i kapela. Orszak ochraniaли rajtarzy, dragoni lub kozacy. Podróże te odbywały się utartymi szlakami, które wytyczały drogi handlowe i kurierskie, szlaki pielgrzymie do lokalnych sanktuariów oraz ciągi wodne. Niekiedy musiano zmieniać trasy ze względu na ich nieprzejezdność lub blokadę spowodowaną działaniami wojennymi, pojawieniem się oddziałów maruderów i „kup swawolnych”, co czyniło drogę niebezpieczną. Hieronim Florian Radziwiłł zwierzał się – „ruszyłem się do Białej, gdzie stanąłem w nie małej przez drogę martyfikacji, widząc pięciu wilków rują idących, żem psów nie miał z sobą”¹⁹. Poważnym utrudnieniem były zmiany klimatyczne, które przynosiły wiosenne roztopy, jesienne deszcze, kiedy konie i pojazdy grzęzły w błocie, lub skute lodem i zasypane śniegiem drogi zimą, co zmuszało do odwołania podróży.

Wśród zapisek podróżnych najczęściej znajdziemy notatki z nieodległych destynacji, drogę podzieloną na odcinki mierzone możliwością końskiej wytrzymałości i systematyczne wpisy z dziennych wydatków na żywność i paszę („za masło i jagły dla czeladzi”, „za słomę i owies dla moich i dragońskich koni”, „za gorzałkę do smarowania koni”²⁰), koszty przepraw przez rzeki i strumienie („przewoźnikowi na Prypeci”, „chłopu, co mię przeprowił”²¹), odnotowywane miejsca postojów i noclegów, niezwykle wydarzenia, które narażały podróżujących na dodatkowe koszty – uszkodzenia pojazdów, choroby ludzi i zwierząt, nieprzejezdność dróg. Niewielka liczba podróżnych generowała niewysokie koszty, ale zdarzały się wyprawy w celach prestiżowych i reprezentacyjnych, a wówczas towarzyszące im wydatki znacznie podnosiły koszty. Bywało, że piszący rejestry i diariusze mieli problem z dokładnym określeniem położenia i odległości miejsc, do których zmierzali wędrowcy lub podawali sobie tylko znane punkty orientacyjne. Wspominany już Hieronim Florian Radziwiłł, chorąży litewski, pisał – „popasałem w Biłgoraju mil 3, mieście JW. Mci Pana Potockiego [Eustachego], starosty tłumackiego, któren wziął za żonę *de domo* Kącką [Marię z Kątskich Potocką], gdzie wpadłem na traktat ekwipażów moich, tędy w niedziele przechodzących przeszłą, na nocleg stanąłem w Tarnogrodzie tyleż mil, co i z popasu [z] Mościc do ordynacji zamojskiej należącym”²². W raptularzach podróżnych rzadko znajdziemy

¹⁹ AGAD, AR VI, sygn. II-81, s. 22v., Diariusz Hieronima Floriana Radziwiłła. Por. H.F. Radziwiłł, *Diariusze i pisma różne*, opr. M. Brzezina, Warszawa 1998; P. Gad, *W interesach i dla rozrywki: podróże Hieronima Floriana Radziwiłła*, „Pisma Humanistyczne”, 12/2014, s. 53-67.

²⁰ Bibliotek Książąt Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCz), rkps 6000, s. 3, Registr wydatków Michała Jerzego Czartoryskiego.

²¹ Tamże, s. 3.

²² AGAD, AR VI, sygn. II-81, s. 29, Diariusz Hieronima Floriana Radziwiłła...

wzmianki i obserwacje takie jak w przypadku diariuszy, którymi dzielą się ich autorzy, jak cytowany Radziwiłł, który co jakiś czas dorzucał wrażenia z podróży, np. „Nocowałem w Wysocku mil dwie K[się]cia w[o]jewo[dy] ruskiego Czartoryskiego [Augusta Aleksandra], gdzie pałac po kilka razy zrzucały i mury rujnowane, ledwie teraz *ad momentum* stanął”²³. Diariusz, który Radziwiłł spisywał osobiście, pełen jest opisów odwiedzanych miejsc, wizyt składanych przez magnata na trasie jego podróży i opisów polowań, w których uczestniczył. Nie jest to typowy regestr drogi, gdyż znajdziemy w nim również informacje o codziennym życiu chorążego litewskiego w jego majątkach, a diariusz ma charakter narracyjny. Domowe rejestry podróży są oszczędne w środku wyrazu i przypominają sprawozdania finansowe, nie zawsze też dotyczą osób finansujących podróż, czyli samych patronów. Informacje o odbywanych wyprawach znajdziemy też w rejestrach ekspens domowych, wpisane pomiędzy inne wydatki, jak w raptularzu Doroty z Jabłonowskich Czartoryskiej (1760-1844) – „w Białymstoku w karczmie za owies i siano, słomę i wódkę, i piwo od koni i karety 46 zł”, „w Płaskach za popas płaciłem 12,6 zł”²⁴ czy „jadąc do Białegostoku w Knorydach za piwo 1 zł”²⁵. Podobne wpisy napotkamy w rejestrze wydatków domowych Marianny z Ossolińskich Mniszchowej (1731-1802) np. „posłańcowi konnemu z listami JW. Pani do Rymanowa”, „posłańcowi do Rzeszowa z interesem JW. Pani”, „droga JW. Pana do Szebesza z Bielini do JW. województwa wołyńskich Rodziców”²⁶. Często wspomina się o ludziach służących patronom, np. „Franciszce na podróż do Lwowa” czy „Antoniemu z Pikowa na drogę z kotłami i kozakom 140 zł”²⁷. Możemy się jedynie domyślać, że część tych środków miała pokryć koszt utrzymania podróżującego w interesach człowieka, pozostała część była przeznaczona na załatwienie konkretnych spraw, np. „Fludzińskiemu na drogę do Warszawy 130 zł”, „Fludziński na różne sprawunki w Warszawie wydał” czy „Fludzińskiemu na drogę do Warszawy i z Warszawy 120 zł”, którą odbył w lutym 1770 roku²⁸. Krótkie podróże stanowiły codzienność magnackich i szlacheckich dworów, skąd stale wyprawiano ludzi w różnych interesach swoich patronów. W jednym z wielu rejestrów Elżbiety Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej, kobiety niezwykle ruchliwej, która nieustannie przemierzała ogromne odległości między swoimi majątkami²⁹, znajdziemy np. wpisy „Bernackiemu do Sandomierza na drogę 14,20 zł”, „Rozwadowskiemu młodemu na drogę” czy „Wołoszynowi na drogę do Brzeżan 10 zł”³⁰.

Rzadko określano cel podróży, odległość, liczbę osób, środki lokomocji, chociaż zwykle korzystano z konnych zaprzęgów, to niewiele wiadomo o rodzaju używanych wozów czy sań. Możemy się ponadto domyślać, że przy przeprawach rzecznych korzystano z tratw,

²³ Tamże, s. 29.

²⁴ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANKr), Zbiór Zygmunta Glogera (dalej: ZZG), sygn. 736, s. 23, Dziennik wydatków Doroty Czartoryskiej z lat 1804-1805.

²⁵ Tamże, s. 25.

²⁶ LNNBU, Zbiór Aleksandra Czołowskiego, f. 141, o. 1, rkps 706, s. 9-10, Regestr wydatków domowych Marianny z Ossolińskich Mniszchowej.

²⁷ AGAD, Archiwum Potockich z Radzyna (dalej: APRadz.), sygn. 578, s. 4, Ekspensa in Anno 1770, Rachunki dworu Potockich.

²⁸ AGAD, APRadz., sygn. 578, s. 4 i 5, Ekspensa in Anno 1770, Rachunki dworu Potockich.

²⁹ Zob. A. Słaby, *W drodze. Mobilność w życiu elit czasów saskich na przykładzie itinerarium podróży Elżbiety Sieniawskiej*, w: *Działalność Elżbiety Sieniawskiej. Polityka – Gospodarka – Kultura*, red. B. Popiołek, Warszawa 2020, s. 207-234.

³⁰ BCz, sygn. 6005, t. 13, s. 11, Ekspens pieniędzy...

łodzi czy mostów pontonowych. Wielu podróżujących ludzi pozostaje dla nas anonimowych, szczególnie tych, którzy obsługiwali podróż – służba, przewoźnicy, kurierzy. Nawet jeśli w notatce występuje nazwisko jednego człowieka, zwykle towarzyszyła mu służba. Samotnie podróżowali najczęściej kurierzy i kozacy pocztowi, wierzchem i rozstawnymi końmi, którym zlecano specjalne zadania, przy wykonaniu których liczył się czas. Starano się jednak zapewnić im dodatkową ochronę, szczególnie gdy ludzie ci wieźli ze sobą pieniądze lub cenne przesyłki i przedzierali się przez niebezpieczne tereny. Kwoty przeznaczane na tego rodzaju podróże nie są zbyt wysokie, co wskazuje na ich niewielki czas trwania i nieodległe destynacje, konno lub prostymi wozami. Ze środków tych pokrywano koszty żywności i postojów dla podróżujących i koni. Warto przy tym podkreślić niezwykłą dbałość wędrowców o towarzyszące im zwierzęta – konie czy psy. To właśnie wpiery dla nich kupowano paszę, piwo lub gorzałkę do opatrywania ran i mycia nóg, słomę na podściółkę, a nawet świece, których światło miało z pewnością rozpraszać nocny mrok i chronić przed drapieżnikami. Część tych sum, jak powiedziano, była przeznaczona na dokonywane w drodze sprawunki lub załatwiane u celu podróży interesy. Zdarzają się jednak i takie wpisy, jak w przypadku wydatków Potockich – „ekspensy w drodze krystianpolskiej na wesele Ks. Ksawerego 1314,15 zł”³¹ – które wskazują na udział w podróży wielu osób, a co za tym idzie także zwierząt. Prawdopodobnie w orszaku podróżowała licznie służba obsługująca członków dworu, konie i wozy bagażowe.

W tego rodzaju wpisach trudno jest o systematyczność, gdyż bardzo często nie jesteśmy w stanie nawet określić celu podróży ani liczby osób w niej uczestniczących. Z takim przypadkiem spotykamy się w innym rejestrze Potockich, gdzie pod datą 1782 roku wspomina się o podróży z Radzyna do Kurowa „JW. Pani” i „JW. Aleksandra” czy o „podróży wiedeńskiej”, na którą wydano 5900 zł 24 gr, ale nic ponadto nie potrafimy o niej powiedzieć³². Wiele tego rodzaju wyjazdów w interesach odnotowano w rejestrze ekspensy domowej Józefa Franciszka Sapiehy (1679-1744), podskarbiego nadwornego litewskiego, z którego dworu niemal każdego dnia wysyłani byli ludzie w różnych sprawach, a niekiedy podróż do innych rezydencji podejmował sam Sapieha. Dnia 27 listopada 1724 roku część dworu Sapiehy wyruszyła w podróż na Litwę, gdzie w jednej z posiadłości miano spędzić święta Bożego Narodzenia. Drogę odbywano niespiesznie w kilku etapach, zatrzymano się w Rybotyczach na popas, gdzie zakupiono 15 garncy piwa i 20 jajek. Następnego dnia podróżujący skorzystali z noclegu w Zabłudowie, gdzie kupiono siano i owies dla koni oraz drwa do kuchni, co wskazuje, że w drodze przygotowywano własne posiłki. Kupiono ponadto świece do kuchni i dla koni, słomę pod konie, piwo, jajka i kilka śledzi. Tradycyjnym i stałym przedmiotem zakupów była pasza dla koni – siano, słoma, siewka i piwo dla ludzi, czym zajmował się sługa zwany owsianym. Podróżowano wierzchem i karawanem, czyli rodzajem dużego krytego wozu, gdyż w wydatkach odnotowano zapłatę dla kowala za naprawienie karawanu³³. Nie można jednak wykluczyć obecności innych wozów, np. pańskiej karety.

³¹ AGAD, APRadz., sygn. 578, s. 33, Ekspens 1771, Rachunki dworu Potockich.

³² Tamże, sygn. 481, s. 18-19 i 21, Ekspens miesięczna Juni 1782. Trudno przypisać wspomniany registr do konkretnej postaci z rodziny Potockich, być może chodzi o Ignacego Potockiego (1750-1809), marszałka nadwornego, a następnie wielkiego koronnego, i jego żonę Elżbietę z Lubomirskich (zm. 1783).

³³ ANKr, ZZG, sygn. 346, s. 24, Registr percepty i expensy pieniężnej a die 25 Mai in Anno 1724 zacząty [Józefa Franciszka Sapiehy].

Po trzech dniach podróży 29 listopada 1724 roku dwór dotarł do Brzostowicy³⁴ na nocleg, gdzie znów zaopatrzone się w siano, owies i słomę dla koni, świece do kuchni, mięso, piwo i trzy kury. Z kolei 30 listopada orszak przybył do Rossy, która była celem podróży, gdyż nie wspomina się o jej kontynuacji ani dalszych wydatkach³⁵.

Pod koniec lutego 1725 roku odnotowano w rejestrze kolejną krótką podróż, której celem była Wola³⁶. Podróż trwała zaledwie kilka dni, ale pojawiają się wydatki na popas i siano w Szczarze³⁷, „ludziom za przeprowadzenie przez rzekę Szczarę” czy „Marcinkowi szafarzowi, co dał od przyprowadzenia wozu kuchennego”³⁸. Kolejny nocleg podróżujących wypadł w Woli, gdzie znów kupiono owies i siano, słomę pod konie, 10 garncy piwa, drwa do rozpalenia kuchni oraz „na tymże noclegu wpisuje się ekspensa szafarza” za 20 jajek, słoninę, buraki i grzyby. Był to krótki wypad, gdyż następnego dnia wędrowcy obrali drogę powrotną z Woli do Rossy, ale już 1 marca 1725 roku część dworu znów była w drodze do Boćków, a droga wiodła przez Mścichów, Świsłocz³⁹, Trościankę⁴⁰ i Rajsk⁴¹. Na popasach i noclegach znów zaopatrywano się wyłącznie w paszę dla koni i świeże warzywa – buraki, kapustę – barszcz, słodkie mleko, jaja, kury i piwo, które stanowiło podstawowy napój dla ludzi⁴². Podskarbi litewski nie zagrzał zbyt długo miejsca w Boćkach, gdyż już 21 marca w rejestrze jest wpis o kolejnej wyprawie „JMci Dobrodzieja” do Trościenicy „dla widzenia się z JmP Hetmanem”⁴³. Podróżujący dwór spędził noc w Korzeniowie, skąd ruszył do Hutowicz, gdzie zatrzymano się na popas i 24 marca orszak dotarł na nocleg do Brześcia, by przenocować w karczmie, spożyć posiłek i następnego dnia ruszyć na Zubacze i Rogacze. Ta ruchliwość dworów magnackich jest charakterystyczna dla wszystkich środowisk dworskich. Liczne rezydencje i ważne interesy skłaniały do nieustannej zmiany miejsca. W rejestrze Sapiehy nie brakuje też wydatków na podróże jego ludzi, którzy podróżowali w interesach swojego pracodawcy, np. „Mikołajkowi do Grodna z listem do X. Aptekarza 1 zł 15 gr” czy „JmP Wojniłowiczowi do Grodna po X. Aptekarza 3 zł”⁴⁴. Prawdopodobnie ludzie ci podróżowali konno lub niewielkim wozem, inaczej niż w przypadku sługi, który pojechał po doktora i otrzymał znaczną kwotę na podróż – „JmP Marszellowi do Wilna po doktora 35 zł”⁴⁵.

Sam podskarbi litewski już na początku czerwca wybrał się w kolejną podróż, tym razem do Lublina, na co wskazuje adnotacja w rejestrze wydatków – „Rejestr ekspensy lubelskiej

³⁴ Na terenie Białorusi w obwodzie grodzieńskim istnieją dwie miejscowości o tej nazwie położone w niewielkiej odległości od siebie – Brzostowica Wielka (biał. Вялікая Бераставіца) i Brzostowica Mała (biał. Малая Бераставіца).

³⁵ ANKr, ZZG, sygn. 346, s. 25, Rejestr percepty i expensy pieniężnej...

³⁶ ANKr, ZZG, sygn. 346, s. 36, Rejestr percepty i expensy pieniężnej...

³⁷ Szczara (biał. Шчара) – wieś na Białorusi, w obwodzie grodzieńskim, w rejonie mostowskim, położona nad rzeką Szczarą.

³⁸ ANKr, ZZG, sygn. 346, s. 36, Rejestr percepty i expensy pieniężnej...

³⁹ Świsłocz (biał. Свіслач, Swisłocz) – miasto w zachodniej części Białorusi, w obwodzie grodzieńskim.

⁴⁰ Trościanka (Trześcianka, Trościenica) – wieś w województwie podlaskim, od XVI w. pozostawała w rękach Sapiechów, którzy byli dobrodziejami miejscowej cerkwi św. Spasa.

⁴¹ Rajsk – obecnie wieś w województwie podlaskim, w powiecie bielskim.

⁴² ANKr, ZZG, sygn. 346, s. 37-39, Rejestr percepty i expensy pieniężnej...

⁴³ Tamże, s. 40.

⁴⁴ ANKr, ZZG, sygn. 346, s. 34, Rejestr percepty i expensy pieniężnej...

⁴⁵ Tamże, s. 34.

podczas bytności JW. JM Dobrodzieja⁴⁶. Trudno powiedzieć, kto był towarzyszem podróży Józefa Fryderyka Sapiehy, ale z rejestru wynika, że jako pierwszy wyruszył autor rejestru, który zatrzymał się na popas w Witulinie, następnie dotarł na nocleg do Międzyrzecza Podlaskiego, gdzie zaopatrzył się w obrok i siano dla koni. Następnego dnia, 3 czerwca, przybył na popas do Radzyna, gdzie uzupełnił „wiktualia” i paszę, i ruszył na Czemierniki, Lewartów (Lubartów) i Lublin. Przez kilka dni od 4 do 7 czerwca oczekiwał w Lublinie przybycia „JW. JM Dobrodzieja”, przygotowując w tym czasie kwatery na jego przyjazd. Kupił trzy wozy drewna, stolarzom zlecił naprawę stołów i stołków, kowalowi podkucie kilku koni, a u cukiernika zamówił garnuszki. Wyplacił strawne służbie stajennej i kilku ludziom dworu, rozliczył się z patronami sądowymi, co może wskazywać na cel podróży do Lublina jego chlebobawcy⁴⁷. Lublin jako ważny ośrodek trybunalski ściągał zarówno magnatów, jak i drobniejszą szlachtę, szukającą tu sprawiedliwości. Dwór podskarbiego zatrzymał się w kamienicy wynajętej od strażnika (koronnego?), część jego ludzi, w tym rajtarzy i „towarzysze”, stacjonowali w dwóch innych miejscach, co kosztowało ponad 100 zł za dwutygodniowy pobyt. Wśród ludzi, którzy przybyli z Sapiehą do Lublina, znalazł się kredensarz, kucharz i cukiernik, którzy przygotowywali posiłki i zaopatrywali dwór w niezbędne produkty – świece, kurczęta, piwo, pomarańcze, kapary, sardele, wino francuskie, włoski makaron, migdały, przyprawy i świece. Nie zaspokoił jednak wszystkich potrzeb dworu, na miejscu bowiem wynajęto jeszcze kucharza i piekarza i opłacono praczkę. Być może podskarbi przyjmował większą liczbę gości i udzielał się towarzysko, czego wymagała etykieta⁴⁸. Po ponad dwóch tygodniach, ok. 20 czerwca 1725 roku, Sapieha wyruszył w drogę powrotną, zostawiając w Lublinie kilku swoich ludzi, by opłacili rachunki i zakończyli rozpoczęte sprawy. Droga powrotna wiodła znów przez Czemierniki, Radzyń, Międzyrzec i Witulin⁴⁹.

Ciekawy rejestr podróży – opisany jako „Ekspens P. Marszałka z 1713 r.” – znajdziemy w papierach Lubomirskich⁵⁰. W rzeczywistości chodzi tu o wydatki księcia Aleksandra Dominka Lubomirskiego (1693-1720), VI ordynata ostrońskiego, syna Teofila z Zasławskich Ostrońskich (1654-1709) i Józefa Karola Lubomirskiego (ok. 1660-1702), marszałka wielkiego koronnego. W rejestrze Lubomirski nazywany jest „Książęciem JMci Dobrodziejem” i przejeżdża się ze swoim dworem z Dubna do Warszawy od 24 stycznia do 10 lutego 1713 roku⁵¹. W Dubnie, gdzie znajdował się pałac Lubomirskich, musiano spędzić jakiś czas i poczyniono tu szereg zakupów (bogate tkaniny, buty i rękawiczki dla księcia, barwę dla części dworu), uregulowano rachunki z kupcami i rzemieślnikami. Nie zapomniano o pięcioosobowej kapeli dworskiej księcia, której wyplacono dwumiesięczne strawne (2080 zł), podobnie jak i niektórym ludziom dworu⁵². Stąd wyprawiono przodem część końskich cugów do Warszawy, które prowadził jeden z sług Lubomirskiego – Grabowski – zamówiono i opłacono furmanów na drogę do Lublina, inny zaś sługa Miradzki został wyprawiony z rozkazu księcia

⁴⁶ Tamże, s. 50.

⁴⁷ Tamże, s. 50-51.

⁴⁸ Tamże, s. 53-54.

⁴⁹ Tamże, s. 56.

⁵⁰ AGAD, Archiwum Gospodarcze Wilanowskie (dalej: AGWil.), Anteriora, sygn. 164, Ekspens P. Marszałka 1713 r.

⁵¹ Tamże, s. 11-14.

⁵² Tamże, s. 9.

do Kolbuszowej wraz z końmi⁵³. Wydatki dubieńskie na dwór i przygotowanie do podróży w styczniu 1713 roku wyniosły 10 354 zł⁵⁴. Wreszcie 24 stycznia książę wraz z dworem wyruszył w podróż. Droga wiodła z Dubna przez Targowicę, Czarnków, Skurcz, Łokacze, Włodzimierz, Hrubieszów, Wodzisławicze, Krasnystaw, Lublin, gdzie zatrzymano się na kilka dni. Książę dokonał drobnych zakupów (kupił m.in. tabakierkę z kości słoniowej, noże, laskę, owoce i sery), uregulował rachunki z miejscowymi kupcami i Reginą Celli („Jejmość Panią Celiną”), mieszczańką i kupcową lubelską, znaną w całej Rzeczypospolitej⁵⁵.

Pierwotnym celem podróży była stolica kraju, gdzie książę przebywał kilka miesięcy, by następnie w lipcu wyruszyć w drogę powrotną do Baranowa i Kolbuszowej, gdzie zabawiał jakiś czas. Podróż księcia do Warszawy miała prestiżowy charakter, na co wskazuje rozmach, z jakim Lubomirski zorganizował swój pobyt w stolicy. Jeszcze kilka razy książę wraz z dworem przemieszczał się między swoimi rezydencjami w Kolbuszowej, Baranowie i Lublinie. W rejestrze wydatków podróży znajdziemy zaledwie informację o miejscach popasów i noclegów, które wyznaczały etapy podróży oraz kosztach podstawowych produktów – paszy (owsa, siana, jęczmienia, siewki), słomy „pod cuży”, piwa dla ludzi „na stół” i koni „do umywania nóg” czy świeżych produktów żywnościowych – jaj, ryb rzecznych, śledzi, octu, warzyw i chleba. Pojawiają się również wzmianki o zapłacie różnych kwot z rozkazu „Książęcia Jmci Dobrodzieja”, np. „szafarzowi na zapłatę kuchennych drobiazgów”, „cukiernikowi na frukta i ser”, „chłopcom na psy, na masło i chleb”, „szlachcicowi z niewoli idącemu”, ubogim, studentom czy „myśliwcom na psy”⁵⁶. Nie zapomniano o datkach dla ubogich i kościołów. Wydatki te są stałe w każdym miejscu postoju, różnią się jedynie ilością nabywanych towarów i ich cenami, czasem uzupełnianymi o jakieś wyjątkowe produkty. W rejestrze nie wzmiankuje się innych czynności poza podróżą i wydatkowanymi środkami, możemy się jedynie domyślać, że takim odstępstwem był pobyt w Lublinie, gdzie książę pozwolił sobie być może na kilka wizyt i spotkań z kupcami. Możliwe, że uczestniczył w przedstawieniu ulicznym, gdyż w rejestrze wpisano – „kuglarzom z rozkazu Książęcia tyńfów 4, czyli 5,2 zł”⁵⁷. Z Lublina wyruszono poprzez Kock, Okrzeję, Żelichów, Parysów i Kobile, by 10 lutego stanąć w Warszawie⁵⁸. Koszt wyżywienia podróżującego dworu wyliczono w kilku kategoriach – na kuchnię (338 zł), piwnicę (102,8 zł), stajnię w drodze (1636,24 zł), a wśród wydatków uwzględniono jeszcze strawne dla służby (553 zł), załugi tejże (1886 zł) oraz miesięczne wynagrodzenie dla kapeli (2080 zł)⁵⁹. Łączną kwotę utrzymania dworu w podróży wraz z wydatkami dubieńskimi obliczono na 13 053,14 zł.

W Warszawie Aleksander Dominik Lubomirski spędził ponad miesiąc i 30 marca wyruszył w drogę do Baranowa przez Wilanów i Górę. Trudno powiedzieć, ilu ludzi przebywało w jego otoczeniu (prawdopodobnie ponad 100 osób), gdyż oprócz „dworskich” (15 osób) i ich służby (ok. 4 ludzi na osobę), byli rezydenci, kapela, osobista służba księcia, kucharz, cukiernik, szafarz, piwniczny, stajenni i wojsko. Nie wiemy, czy wszyscy przybyli z księciem,

⁵³ Tamże, s. 7-8.

⁵⁴ Tamże, s. 10.

⁵⁵ Tamże, s. 12.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Tamże, s. 14-15.

⁵⁹ Tamże, s. 15.

czy też część dworu oczekiwała swojego dobrodzieja na miejscu. Warszawska rezydencja Lubomirskiego pochłonęła znaczne koszty. Po przybyciu do Warszawy dokonano niezbędnych zakupów – świec, pochodni, pomarańcz i cytryn, oliwy, ale też innych produktów, jak kuropatwy na pański stół czy wódkę. Początkowo szafarz otrzymywał 20-80 zł „na kuchnię”, rybaczce dano za ryby 240 zł, a bliżej nieznanemu kupiec odebrał 270 zł za 18 funtów marynaty. Wpłacono zadatek na łóżko dla księcia stolarzowi i zapłacono furmanowi za wożenie wody dla praczek. Uzupełniano zapasy, opłacano służbę i wynajętych ludzi („porucznikowi Francuzowi z woli Jmci Dobrodzieja”, „szyposzom hetmańskim w woli Książęcia Jmci Dobrodzieja”, „drugim od piechoty”). Książę, podobnie jak w innych miejscach, dokonywał zakupu różnych drobiazgów, o czym świadczy np. zapis: „za instrumenta, to jest pozytywki dwa czerwonych złotych 40, to jest 800 zł”⁶⁰. Nie wahał sięłożyć na swój dwór jako narzędzie prestiżu, kupował koronki, pończochy, wstążki, tabakę i tabakierki „z portretem” i rękawice „białogłowskie”, trzewiki dla służby i strusie pióra dla paziów, kazał haftować „cyfry”, czyli swoje herby na strojach służby⁶¹. Książę zaciągnął nawet ludzi do kapeli za 200 zł, a muzykom kupił 13 par trzewików⁶². Jego pobyt w Warszawie miał olśnić stołeczne towarzystwo, o czym świadczy kupno luksusowych towarów i wykwintnych potraw, np. „cukiernikowi za cukry”, „za cytryn świeżych do cukrów dla cukiernika wziętych”, „za pomarańcze do smażenia”, nie brakło w wydatkach mięsa cieląt i baranów, ślimaków, małży („muszli”), kasztanów, słodkich śledzi, marynat, kaparów i oliwek⁶³. Książę wziął udział w maskaradach karnawałowych, na którą to okazję kupił maski i dwie blond peruki⁶⁴.

Dnia 30 marca 1713 roku dwór księcia Aleksandra Dominika Lubomirskiego wyruszył z Warszawy do Baranowa, a droga wiodła przez Wilanów, Górę, Mniszów, Ryczywół, Kozienice, Zwoleń, Jawor, Ćmielów, Ossolin, Pokrzywnicę i Sandomierz. Na postojach i popasach uzupełniano paszę, słomę, piwo, świece, blaszane latarnie do wozów i „kuchenne drobiazgi” – chleb, śledzie, mleko⁶⁵. Część dworu księcia zatrzymała się w Baranowie, on sam zaś – zapewne ze służbą – wybrał się do Sandomierza. Na początku maja książę był już w Kolbuszowej, gdzie osobiście wypłacał zasługi swoim ludziom⁶⁶. W pierwszych dniach lipca 1713 roku wyruszył z Kolbuszowej do Lublina przez Raniżów, Przędzel, Jastkowice, Zaklików. W Jastkowicach wydarzył się drobny wypadek, uszkodzona została karetka księcia, co zmusiło podróżujących do wynajęcia rzemieślnika do jej naprawy, a książę wyprawił przodem jednego z ludzi do Lublina, dając mu na drogę 10 zł. Dalsza droga wiodła zapewne przez Lublin do Dubna, gdzie książę rezydował.

W podróż zabierano tylko niezbędne rzeczy czy prowiant, który nie ulegał zepsuciu, w resztę zaopatrywano się w drodze – w karczmach lub u gospodarzy na noclegach i popasach. Dopiero na miejscu nabywano resztę koniecznych produktów, zwykle paszę i słomę dla koni, świeżą żywność dla ludzi oraz świece i drewno pod kuchnię polową. Najczęściej w rejestrach drogi pojawia się piwo na stół dla podróżujących oraz piwo i wódka dla koni

⁶⁰ Tamże, s. 20.

⁶¹ Tamże, s. 21.

⁶² Tamże, s. 22 i 25.

⁶³ Tamże, s. 24.

⁶⁴ Tamże, s. 25.

⁶⁵ Tamże, s. 47-48.

⁶⁶ Tamże, s. 53.

do mycia nóg i odkażania ran. Dbalność o zwierzęta jezdne i pociągowe była znaczna, gdyż od tego zależała przyszłość i bezpieczeństwo podróży, stąd wszelkie postoje i popasy były uzależnione od ich wydolności. Utrata koni była wielkim problemem dla podróżujących. „Popas i nocleg przypadł mi w Janowcu z okazji spracowanych koni” – zapisał w dzienniku 17 października 1749 roku Hieronim Florian Radziwiłł⁶⁷. W rejestrach znajdziemy również wydatki na konowałów udzielających pomocy chorym zwierzętom oraz cyrulików dla służby. Wynajmowano przewoźników i przewodników znających bezpieczne skręty i przejścia, którzy prowadzili podróżnych przez mniej uczęszczane lokalne drogi, w razie potrzeby opłacano rzemieślników – kowali, kołodziejów, a czasem „ludzi luźnych” pomagających przy podwodach i przeprawach. W przypadku dalszych podróży korzystano często z koni pocztowych, czego świadectwo znajdziemy np. w anonimowym *Regestrze percepty i ekspensy pieniędzy jadąc do Drezna...*⁶⁸, gdzie dokładnie wyliczono kwoty za wynajem koni pocztowych na poszczególnych odcinkach podróży z Warszawy do Drezna w 1743 roku, wynagrodzenie dla pocztylionów, codzienne smarowanie pojazdu, drobne naprawy i zakupy⁶⁹. Drogę przebywano w trzymilowych odcinkach, zatrzymując się na postojach, gdzie spożywano posiłki, wymieniano konie i pocztylionów oraz oporzędzono konieczne naprawy, np. „kowałowi od naprawy osi, co się złamała, jadąc do Koenigsbergu”⁷⁰. Opłacano też wynajętych do pilnowania karet ludzi, posługujące dziewczęta, dwóch lokajów, których zabrano w podróż, lektykę „dla Jaśnie Pana”, regulowano rachunki z ludźmi, „co skrzynie nosili”, czy płacono za „wódkę do umywania”⁷¹. Nie wiemy, jaki był cel podróży do Drezna ani też ile osób w niej uczestniczyło, raz bowiem wspomina się o posiłku dla dwóch, innym razem dla sześciu, a nawet ośmiu ludzi. Głównym uczestnikiem podróży był ktoś z Poniatowskich, może któryś z braci przyszłego króla Stanisława Augusta, a może nawet on sam. Spisujący rejestr wspomina o uregulowaniu wydatków na potrzeby podkomorzego koronnego, który to urząd sprawował w latach 1742-1773 Kazimierz Poniatowski. Jednak podkomorzy koronny przebywał w tym czasie w Polsce, gdyż uczestniczył w pojedynku z Adamem Tarłą, wojewodą lubelskim, zakończonym śmiercią tego ostatniego (16 marca 1744). „Jaśnie Wielmożnemu Panu”, jak określa się głównego uczestnika podróży towarzyszyli nieznanymi bliżej regent oraz starosta stryjski zapewne Poniatowski⁷², ponadto człowiek piszący rejestr, dwóch lokajów i niejaki Stefan (kamerlokaj?). Wątpliwe, by była to podróż edukacyjna czy odbyta w celach turystycznych, gdyż trwała zbyt krótko, a podróżni załatwiali w Dreźnie i Lipsku jakieś interesy. Może chodziło o wizytę na dworze królewskim w Dreźnie, gdyż jej uczestnicy spotykali się z różnymi ludźmi „królewskimi”. Po drodze kupowano różne drobne i kosztowne przedmioty dla „JW. Pana” – dwa tuziny porcelany, pudło na tąż porcelanę, tabakę, tabakierkę „szczerozłotą”, kawałki tkanin, kamasze i trzewiki, zamówiono uszycie strojów, pomadę, wódkę francuską „do umywania”, piwo, wino reńskie i wódkę węgierską, a nawet „drzewka do dłubania w zębach”. Drobne, ale stałe

⁶⁷ AGAD, AR VI, sygn. II-81, s. 98v.

⁶⁸ AGAD, Archiwum Rodzinne Poniatowskich (dalej: ARP), sygn. 339, Regestr Percepty i ekspensy pieniędzy jadąc do Drezna co wyekspensowano na powrót a die 5ta Novembris Anno 1743.

⁶⁹ Tamże, s. 4 i nast.

⁷⁰ Tamże, s. 7.

⁷¹ Tamże, s. 8.

⁷² Zob. K. Chłapowski, *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565-1795 (Materiały źródłowe)*, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2017, s. 234.

kwoty wydawano na posiłki i różnorodne usługi – ostrzenie brzytw, smarowanie kolaski, praczki, nadawane na poczcie listy. Po upływie kilku miesięcy podróżni wrócili tą samą drogą i pocztowymi końmi do Warszawy.

Koszty tego rodzaju wypraw zależały od tego, kto wybierał się w podróż i jaki był jej cel – czy był to magnat wraz z dworem lub jego częścią, czy też ktoś z jego służby, realizujący pańskie interesy. Starano się wytyczać jak najkrótszą i w miarę bezpieczną trasę, zwykle utartymi już szlakami i drogami. Wiele zależało jednak od pory roku i pogody, przejezdności dróg i dostępności mostów, przepraw czy grobli, którymi można się było przedostać na drugi brzeg. Różne też były warunki na postojach, popasach i w karczmach, gdzie podróżni mogli się posilić i odpocząć. Czasem postoje takie okazywały się bardzo niebezpieczne, o czym wspominał przywoływany już Hieronim Florian Radziwiłł, chorąży litewski, który przybywszy do Przemyśla w marcu 1749 roku, gdzie stacjonowali już wcześniej przybyli jego ludzie, iż „raportowano mi od komendy huzarów z ekwipażem przyszej, że ich tu Pan Lubek, podwojewodzi i P. regent Chojnacki, zebrawszy wielką kupę szlachty napitej, atakowali stojących w karczmie, którym się broniąc żaden bez piętna broni radziwiłłowskiej nie uszedł, *in particulari* jednak [h]ersztowie ciężko po kilka razy ranieni i dość niebezpiecznie zostali ledwo żywi, z moich zaś porucznik tylko w łeb cięty, lecz i to zdradziecko z tyłu. Przyznać jednak wielkiemu atakującym szczęściu, że na całą nie wpadli huzarów komendę, która się jedna rozeszła chleb kupować, druga koło koni była zabawna czyniąc im wygodę”⁷³.

Podsumowując, należy podkreślić, iż zapiski podróże znajdziemy rozrzucone w różnorodnych źródłach rachunkowych szlacheckich dworów jako odrębne rejestry podróże lub wpisane w ogólne wydatki dworskie typu ekspensy na utrzymanie dworu czy wypłaty należności dla służby za określone czynności. Podróże te odbywane w różnych koniecznych sprawach stanowiły codzienność dworów i ich patronów, a wymuszała je ich aktywność publiczna, interesy ekonomiczne i życie towarzyskie, a determinowały ogromne obszary Rzeczypospolitej. Warto zwrócić uwagę, że w podróż wybierali się zarówno patroni ze swoim dworem, jak również służba stajenna, czy w mniejszym zakresie służba kuchenna – szafarz, kucharz, piwniczny, a nawet praczki. Dbano przede wszystkim o zwierzęta, które musiały otrzymać paszę i odpocząć, stąd często eksponowanym sługą poza stajennymi był owsiar, którego zadaniem było kupić dobrej jakości paszę (owies, jęczmień, siano). Niekiedy wyprzedzał orszak, by wcześniej zadbać o zaopatrzenie na postoju czy popasie. Zaopatrzenie ludzi wyglądało różnie, zwykle otrzymywali wynagrodzenie uzupełnione dodatkowymi kwotami na czas podróży, kupowano im piwo lub chleb, resztę produktów musieli nabyć sami we własnym zakresie. Wszystko jednak zależało od patrona i tego, kto uczestniczył w podróży. Problemem były nieoczekiwane wydarzenia – choroba ludzi lub koni, awaria wozów, nieprzejezdne drogi. Musiano wówczas wynajmować konowałów, stelmachów, kowali i innych rzemieślników, co znacznie podnosiło koszt wyprawy.

⁷³ AGAD, AR VI, sygn. II-81, s. 30.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej AGAD)

Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR) VI, sygn. II-81.

Archiwum Rodzinne Poniatowskich (dalej: ARP), sygn. 339.

Archiwum Potockich z Radzyna (dalej: APRadz.): sygn. 481; 578.

Archiwum Gospodarcze Wilanowskie (dalej: AGWil.), Anteriora: sygn. 164.

Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej ANKr)

Zbiór Zygmunta Glogera (dalej ZZG): sygn. 346; 736; 1168.

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie (dalej BCz): sygn. 6000; 6005, t. 13.

Lwowska Narodowa Biblioteka Naukowa im. W. Stefanyka (dalej LNNBU)

Zbiór Aleksandra Czołowskiego, f. 141, o. 1, rkps 706.

Źródła drukowane

Gawarecki S., *Diariusz drogi. Podróż Jana i Marka Sobieskich po Europie 1646-1648*, oprac. M. Kunicki-Goldfinger, Wilanów 2013.

Kleczewski S., *Itinerarium Romanorum (1750). Podróż Rzymska (1750)*, oprac. M. Chachaj, B. Rok, Kraków–Wrocław 2016.

Kossowicz J.M., *Diariusz podróży po Europie (1682-1688)*, wyd. A. Markiewicz, Wilanów 2017.

Lanhaus J., *Opis podróży. Itinerarium (1768-1769)*, oprac. B. Rok, M. Chachaj, Kraków 2014.

Morawska T. z Radziwiłłów, *Diariusz podróży 1773-1774*, oprac. B. Rok, Wrocław 2002.

Ojcowskie synom przestrogi. Instrukcje rodzicielskie (XVI-XVII w.), oprac. D. Żołędź-Strzelczyk, M.E. Kowalczyk, Wrocław 2017.

Platerowa K. z Sosnowskich, *Moja podróż do Włoch. Dziennik z lat 1785-1786*, oprac. M.E. Kowalczyk, tłum. A. Pikor-Półtorak, Łomianki 2013.

Podróże litewskiego magnata do Gdańska, Człuchowa, a nawet dalej... Fragmenty „Diariusza” Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” z lat 1721, 1737 i 1752, wyd. J. Dygdała, Warszawa 2013.

Radziwiłł H.F., *Diariusze i pisma różne*, opr. M. Brzezina, Warszawa 1998.

Opracowania

Bratuń M., „Ten wykwinny, wykształcony Europejczyk”. *Zagraniczne studia i podróże edukacyjne Michała Jerzego Wandalina Mniszcha w latach 1762-1768*, Opole 2002.

Bratuń M., *Z dziejów europejskiego Grand Tour w XVII i XVIII wieku*, „Kwartalnik Opolski”, 49/2003, nr 1, s. 7-12.

Chachaj M., *Duchowni jako opiekunowie staropolskich studentów w obcych krajach*, w: *Itinera clericorum. Kulturotwórcze i religijne aspekty podróży duchownych*, red. D. Quirini-Popławska, Ł. Burkiewicz, Kraków 2014, s. 205-224.

Chachaj M., *Orszak magnata odbywającego podróż edukacyjną (wiek XVI-XVIII)*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowiczowa, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 165-178.

Chachaj M., *Zagraniczna edukacja Radziwiłłów od początku XVI do połowy XVII wieku*, Lublin 1995.

Dziechcińska H., *O staropolskich dziennikach podróży*, Warszawa 1991.

Gad P., *W interesach i dla rozrywki: podróże Hieronima Floriana Radziwiłła*, „Pisma Humanistyczne”, 12/2014, s. 53-67.

Itinera clericorum. Kulturotwórcze i religijne aspekty podróży duchownych, wyd. D. Quirini-Popławska, Ł. Burkiewicz, Kraków 2014.

Kamecka M., „Do cudzych krajów”. *Edukacyjne podróże szlachty polskiej do Francji w epoce saskiej*, Białystok 2012.

- Karolczak K., *Arystokracji galicyjskiej „podróże do wód”*, w: *Podróże po historii. Studia z dziejów kultury i polityki europejskiej*, red. F. Leśniak, Kraków 2000, s. 239-254.
- Kicińska U., *Codzienne sprawy w kręgu dworu Marii z Kątskich Potockiej (zm. 1768). Zarys problemu na podstawie korespondencji kierowanej do starościny lwowskiej w latach 1765-1766*, „Saeculum Christianum. Pismo Historyczne”, 29/2022, nr 2, s. 162-177.
- Kowalczyk M.E. *Zagraniczne podróże Polek w epoce oświecenia*, Łomianki 2019.
- Kowalik J., *Maria z Kątskich Potocka (ok. 1729-1768): przyczynek do życia kulturalnego w Radzynie w II połowie XVIII wieku*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, 1/2001, s. 35-46.
- Kowalski M., *Życie w ciągłej podróży – początki kariery młodego magnata w czasach Augusta Mocnego według diariusza księcia Michała Kazimierza Radziwiłła*, w: *Samotrzcę, w kompanii czy z orszakami? Społeczne aspekty podróżowania w średniowieczu i w czasach nowożytnych*, red. M. Saczyńska, E. Wólkiewicz, Warszawa 2012, s. 499-514.
- Kucharski A., *Instrukcja podróżna Anny Zamoyskiej dla synów odbywających peregrynację po Europie na przełomie XVII i XVIII wieku*, „Czaszy Nowożytne”, 2012, t. 25, s. 209-224.
- Kucharski A., *Instrukcje podróżne Wacława Rzewuskiego dla synów z połowy XVIII wieku*, w: *Źródła do dziejów staropolskich podróży edukacyjnych*, red. D. Żołądz-Strzelczyk, M.E. Kowalczyk, Wrocław 2017, s. 63-80.
- Kucharski A., *Staropolska turystyka uzdrowiskowa w XVIII wieku*, „Czaszy Nowożytne”, 23/2010, s. 121-148.
- Kucharski A., *Theatrum peregrinandi. Poznawcze aspekty staropolskich podróży w epoce późnego baroku*, Toruń 2013.
- Markiewicz A., *Dykcjonarz, lutnia i koronki. Zagraniczna podróż edukacyjna Franciszka Cetnera (1693-1696)*, Warszawa 2022.
- Markiewicz A., *Podróże edukacyjne w czasach Jana III Sobieskiego*, Warszawa 2011.
- Mączak A., *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII w.*, Warszawa 1980.
- Pluta M., *Zagrożenia dla zdrowia podczas podróży w świetle relacji osiemnastowiecznych peregrynantów*, w: *Życie codzienne w XVIII-XX wieku i jego wpływ na stan zdrowia ludności*, red. B. Płonka-Syroka, Wrocław 2003, s. 429-445.
- Polski „Grand Tour” w XVIII i początkach XIX wieku*, red. A. Roćko, Warszawa 2014.
- Słaby A., *W drodze. Mobilność w życiu elit czasów saskich na przykładzie itinerarium podróży Elżbiety Sieniawskiej*, w: *Działalność Elżbiety Sieniawskiej. Polityka – Gospodarka – Kultura*, red. B. Popiołek, Warszawa 2020, s. 207-234.
- Rogulski J., *Podróże i mobilność magnata epoki saskiej w świetle księgi skarbowej Pawła Karola Sanguszki z 1726 r.*, w: *Via viatores quaerit: mobilność społeczna w dziejach krajów Grupy Wyszehradzkiej*, red. A. Teterycz-Puzio, L. Kościelak, E. Łączyńska, Słupsk 2016, s. 177-196.
- Tomaszewski M., *Dziennik Tomasza Czapskiego jako źródło do dziejów podróży edukacyjnych w XVIII wieku*, w: *Źródła do dziejów staropolskich podróży edukacyjnych*, red. D. Żołądz-Strzelczyk, M.E. Kowalczyk, Wrocław 2017, s. 255-268.
- Wieczorek A., *W „drodze paryskiej” – podróże edukacyjne Seweryna Józefa i Wacława Rzewuskich w latach dwudziestych XVIII wieku*, w: *Studia z dziejów edukacji w Rzeczypospolitej Obojga Narodów Korony i Litwy*, red. K. Puchowski, J. Orzeł, Wilanów 2019, s. 143-176.
- Żołądz-Strzelczyk D., *O „przymiotach towarzyszy albo kierowników” wyjazdów edukacyjnych młodzieży w epoce nowożytnej – w świetle literatury apodemicznej i wskazówek rodzicielskich*, „Res Historica”, 2020, nr 50, s. 100-125.
- Żołądz-Strzelczyk D., *O przedsięwzięciu peregrynacyjnej. Edukacyjne wojaże szlachty z Rzeczypospolitej w świetle instrukcji podróżnych*, Warszawa 2020.